



Sygn. akt II DSK 7/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik SN Joanna Rebisz- Wojtala

Protokolant Marta Brzezińska

w sprawie R. B. sędziego w stanie spoczynku
obwinionego z art. 107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z
art. 82 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z § 2, § 5 ust. 1 i 2, §
10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 13 lutego 2020 r.
odwołania obwinionego od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2019 r.
sygn. I DSK 13/19,

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

1. Opis zarzutu.

Wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej Wydziału I z 29 sierpnia 2019 r. o sygn. I DSK 7/19 – R. B. – sędzia w stanie spoczynku, uznany został za

winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 3 marca do 22 sierpnia 2014 r. w N., będąc referentem w sprawie o sygn. akt III RC (...), działając z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego, zainicjował trzy spotkania z przedstawicielką ustawową małoletniej powódki L. K. , matką M. K. , podczas których nakłaniał ją do składania fałszywych zeznań odnośnie wysokości ponoszonych kosztów utrzymania dziecka, instruował ją, jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy oraz nakłaniał ją do wniesienia kolejnych spraw przeciwko byłemu mężowi m.in. o pozbawienie praw rodzicielskich oraz zapewniał o wydaniu wyroku jak najkorzystniejszego dla niej, czym przekroczył swoje uprawnienia jako sędziego Sądu Rejonowego, działając na szkodę interesu publicznego, dopuszczając się w ten sposób oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i uchybienia godności sprawowanego urzędu, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52, ze zmianami) w zw. z art. 82 Prawa o ustroju sądów powszechnych i w zw. z § 2, § 4, § 5 ust. 1 i 2, § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wymierzono mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Uprzednio, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z 11 grudnia 2017 r. R. B. – sędziego w stanie spoczynku, uznany został za winnego tego, że w okresie od 8 kwietnia 2014 r. do 22 sierpnia 2014 r. w N., działając ze z góry powziętym zamiarem w warunkach czynu ciągłego przekroczył swe uprawnienia, w ten sposób, że będąc sędzią Sądu Rejonowego w N., prowadząc postępowanie o sygn. akt III RC (...), zainicjował spotkania z reprezentującą małoletnią L. K. – jej matką M. K., podczas których nakłaniał M. K. do składania fałszywych zeznań odnośnie ponoszonych przez nią kosztów utrzymania dziecka, instruując jakich informacji ma udzielać podczas rozprawy sądowej oraz zapewnił ją o wydaniu dla niej korzystnego rozstrzygnięcia, czym działał na szkodę interesu publicznego tj. czynu stanowiącego występki z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu

obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazany został na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata.

Powyższe rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej wymienionego sędziego w stanie spoczynku utrzymane zostało w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. y z 18 kwietnia 2018 r. - sygn. IV Ka (...).

2. Odwołanie i zarzuty obwinionego.

Od wyroku Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej Wydziału I z 29 sierpnia 2019 r. o sygn. I DSK 7/19W, odwołanie złożył obwiniony R. B. - sędzia w stanie spoczynku, wnosząc o jego uchylenie. Obwiniony uzasadnił odwołanie faktem wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym.

3. Argumentacja Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, zaś kara pozbawienia obwinionego prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia zostaje utrzymana w mocy.

Już pierwszy z przytoczonych przez obwinionego zarzutów odwołania należy oddalić jako bezzasadny. Czyn, za który skazany został obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym, wyczerpuje znamiona przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego. Zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1 lit. b ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, do rozpoznawania spraw o przewinienia dyscyplinarne wyczerpujące znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych lub do rozpoznania spraw, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem

o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia, w pierwszej instancji właściwy jest Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego. Natomiast art. 27 § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 825 ze zmianami), pozycjonuje Wydział Pierwszy jako właściwy w ramach Izby Dyscyplinarnej do rozpoznania wyżej wymienionych spraw w pierwszej instancji. Nie doszło zatem w analizowanym postępowaniu do naruszenia jakiegokolwiek przepisu stanowiącego o właściwości danego organu, czy też sądu. Postępowanie dyscyplinarne w pierwszej instancji zostało przeprowadzone przez właściwy sąd zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Nadto, stanowisko Sądu Najwyższego – Wydziału II Izby Dyscyplinarnej nawiązuje do treści postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 29 stycznia 2020 r. w sprawie o sygn. Kpt 1/20 (MP z 2020, poz. 103), które wstrzymuje stosowanie uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. W orzeczeniu tym sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podkreślili, że „niedopuszczalne jest” blokowanie postępowań i orzeczeń Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz ograniczanie przez część sędziów Sądu Najwyższego kompetencji do orzekania sędziom powołanym na urząd przez Prezydenta RP. W orzeczeniu przypomniano też, że zostało to ukształtowane zgodnie z ustawą i jest zgodne z Konstytucją RP i obowiązującym prawem (cyt. wyżej ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa). Trybunał Konstytucyjny orzekł również, że wyroki wydane przez składy orzekające, w których zasiadali nowi sędziowie „mają moc obowiązującą”. To postanowienie umożliwia zatem realizację podstawowego obowiązku każdego sędziego, jakim jest orzekanie.

Przystępując do rozpoznania niniejszej sprawy w postępowaniu odwoławczym, w pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu uniemożliwienia obwinionemu udziału w postępowaniu dyscyplinarnym w I instancji. Zwraca uwagę fakt, iż takiej tezie przeczą dokumenty zawarte na kartach 373 i 410 (zawiadomienia o rozprawach przeprowadzonych odpowiednio 7 i 29 sierpnia 2019 r.) i na kartach 380 i 429 (zwrotne poświadczenia odbioru, świadczące o przesłaniu

tych zawiadomień obwinionemu z odpowiednim wyprzedzeniem). Natomiast analiza wcześniejszych akt zgromadzonych w niniejszym postępowaniu pozwala jednoznacznie stwierdzić, że prawo obwinionego do uczestnictwa w postępowaniu dyscyplinarnym, a zatem w istocie jego prawo do obrony, zostało uszanowane na każdym etapie procesu.

Niezależnie od powyższego zwrócić należy uwagę, iż w postępowaniu karnym jest szereg instytucji mających na celu usprawnienie postępowania i uniemożliwienie obstrukcyjnych działań uczestników postępowania karnego. Wśród takich przepisów znajdują się te przewidziane w art. 100 k.p.k., ale i art. 117 art. 117a, art. 134 –137 k.p.k., czy art. 401 i 404 k.p.k. Jasno wynika z nich, iż chodzi przede wszystkim o umożliwienie udziału stronom w postępowaniu i zaprezentowanie swojego stanowiska, a nie o przymuszanie stron do korzystania z praw, w tym prawa do obrony i bezpośredniego udziału w postępowaniu karnym. Przeniesienie tych instytucji prawa karnego procesowego na grunt postępowania dyscyplinarnego musi uwzględniać specyfikę tego postępowania i odmienność jego celów, zwłaszcza profesjonalizm podmiotów, których dotyczy. W szczególności przy ocenie podnoszonych zarzutów na uwadze należy mieć ich wiedzę, doświadczenie, umiejętności, a także dostępność pomocy środowiska prawniczego. Wiedza, doświadczenie i dostępność pomocy są wystarczające do zapewnienia ochrony interesów prawnych każdego uczestnika postępowania dyscyplinarnego na właściwym poziomie, niedostępnym przeciętnemu obywatelowi. Dlatego realizacja gwarancji w ich przypadku sprowadza się nie do przekazywania im szeregu pouczeń, zapewnienia bezpośredniego udziału w postępowaniu dyscyplinarnym, ale przede wszystkim dostępności informacji o przedmiocie postępowania, w którym urzeczywistnia się ich interes prawny. Zagadnienie sposobu korzystania z praw i gwarancji procesowych pozostawione jest w gestii podmiotu kwalifikowanego. Informacja zapewnia im możliwość korzystania z praw strony, a skuteczność korzystania z nich jest wprost proporcjonalna do ich profesjonalizmu oraz preferencji strategii prowadzenia swoich spraw, co pozostawione jest indywidualnej decyzji każdego z nich, w każdej sprawie odrębnie, adekwatnie do sytuacji procesowej. Jeżeli podmiot ma informację, ma również wiedzę i umiejętności do korzystania ze swoich praw, a co za tym idzie świadomość

konsekwencji zaniechania prawem przewidzianych działań. Każdy ma wolną wolę i może korzystać z prawa do obrony w dowolny sposób. Obejmuje ona także prawo do rezygnacji z jej prowadzenia, gdyż chcącemu nie dzieje się krzywda. Prawo do obrony w żadnej sytuacji nie upoważnia do wykorzystywania wiedzy i doświadczenia do obstrukcji procesowej. Od sędziego, prokuratora, jak też przedstawicieli innych zawodów zaufania publicznego, należy wymagać przyzwoitości w każdej sytuacji, co oznacza, iż nie powinni nadużywać gwarancji procesowych w celach do tego nie przeznaczonych. Dlatego zachowanie ukierunkowane na osiągnięcie takiego celu należy uznać za zachowanie niegodne tego urzędu. Każdy przypadek podnoszenia zarzutów naruszenia prawa procesowego, dotyczący naruszenia gwarancji procesowych obwinionego winien być zatem analizowany w tym aspekcie. Dotyczy to zwłaszcza tych związanych z nieprawidłowościami świadczącymi o nieskuteczności formalnej doręczeń i zawiadomień o terminach procesowych planowanych czynności dowodowych, posiedzeń i rozpraw sądowych.

W powyższym kontekście rozsądnym wydaje się dopuszczenie w praktyce dyscyplinarnej do szerokiego stosowania szczególnych sposobów powiadamiania stron, przewidzianych w art. 131 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 132 § 1 a k.p.k., czy art. 137 k.p.k., niemal w każdym przypadku, gdy wyłoni się taka potrzeba procesowa. W postępowaniu dyscyplinarnym zasadą jest prowadzenie postępowania pod nieobecność obwinionego. Obwiniony ma prawo wziąć udział w rozprawie. Czy z tego prawa skorzysta, zależy tylko i wyłącznie od niego. W niniejszej sprawie obwiniony miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska procesowego w sprawie, jak też brania udziału w postępowaniu dyscyplinarnym, na poszczególnych jego etapach. Dotychczas z prawa tego nie korzystał.

Oczywistym jest, iż w każdym przypadku stwierdzonego uchybienia w zakresie szeroko rozumianego prawa do obrony badać należy jego wpływ na treść orzeczenia, jako że są to zarzuty oparte na okolicznościach stanowiących względną przyczynę odwoławczą, którą może być każde inne naruszenie prawa procesowego niż to wskazane w art. 439 k.p.k.

Podkreślenia wymaga fakt, iż R. B. – sędzia w stanie spoczynku, skazany został prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego za przestępstwo umyślne, kwalifikowane z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a więc za przestępstwo popełnione podczas i w związku z wykonywaniem podstawowego obowiązku sędziego - sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy ma oczywiście na uwadze treść stosowanego odpowiednio na podstawie art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych - art. 8 § 1 k.p.k., wedle którego sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Odpowiednie stosowanie tego przepisu oznacza, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego, a tożsamość przedmiotu obu postępowań oznacza tożsamość czynu, a nie jego ocen prawnych (podobnie wyrok SN z 20.09.2007 r., SNO 59/07, OSNSD 2007, poz. 73). Ugruntowany jest jednak w orzecnictwie Sądu Najwyższego pogląd, że nieuprawniony jest wniosek, że sąd dyscyplinarny, oceniając zachowanie sędziego na płaszczyźnie dyscyplinarnej może dojść do takich ocen i ustaleń, które by zaprzeczały skazaniu sędziego prawomocnym wyrokiem za popełnione przestępstwo (podobnie wyrok SN z 16.04.2018 r., SNO 16/18, LEX 2552012). W tej sytuacji zasadnym jest stwierdzenie, iż kwestia winy i ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą żadnej wątpliwości. Ustalenia w tym zakresie są prawidłowe, albowiem ocena materiału dowodowego spełnia kryteria wskazane w art. 7 k.p.k. Oceny i wnioski są poprawne logicznie, zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, na nade wszystko oparte na prawidłowo zgromadzonym pełnym materiale dowodowym, który nie wymaga uzupełnienia. Spełnione są zatem także wymagania z art. 410 k.p.k.

Prawidłowość ocen i wniosków poczynionych przez sąd I instancji powoduje, iż podnoszone przez obwinionego zarzuty odnoszące się do ustaleń stanu faktycznego muszą być traktowane jako polemiczne i jako takie nie spełniające warunku sine qua non skuteczności. Sprowadzają się bowiem tylko do zaprezentowania poglądu, iż te same dowody pozwalają na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń. Tymczasem formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych

skarżący powinien wskazać na czym konkretnie polegał błąd popełniony przez sąd I instancji oraz wykazać, iż zasygnalizowane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. wyrok SN z 3.10.2014 r., SNO 46/14, LEX 1514772, wyrok SN z 1.03.2007 r., WA 8/07, LEX 446355, uchwała SN z 10.05.2007 r., SNO 24/07, LEX 568916).

Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu „braku”, albo błędu „dowolności”. Z błędem „braku” będziemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy sąd pominie istotne fakty wynikające z prawidłowo przeprowadzonych i poprawnie ocenionych dowodów. Błąd „dowolności” będzie mieć miejsce w szczególności, gdy sąd poczyni ustalenia nie wynikające z konkretnych dowodów, poczyni ustalenia zniekształcone lub w sposób wadliwy będzie wnioskować z jednych faktów o innych faktach (zob. w szczególności D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2019, teza 32 do art. 438; T. Grzegorczyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467, Lex 2014, tezy 10-11 do art. 438). Ponieważ ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji nie zawiera żadnego z takich błędów, pozostaje pod ochroną art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. Wynika z niej jednoznacznie, iż obwiniony miał pełną świadomość co do bezprawnego charakteru swojego niestandardowego zachowania - biorąc pod uwagę chociażby jak bardzo naciskał na pokrzywdzoną M. K. w kwestii zachowania dyskrecji. Świadczy to, iż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że zachowując się w ten sposób postępuje nie tylko niegodnie, ale i bezprawnie, wypełniając znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień. O trafność tych wniosków i ocen najdobitniej przekonuje treść nagranej przez pokrzywdzoną rozmowy z obwinionym sędzią, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do składania przez niego obietnic rozpoznania poszczególnych spraw zgodnie z jej interesem prawnym oraz nakłaniania jej do złożenia fałszywych zeznań.

Ponieważ ustalenia sądu dyscyplinarnego I instancji są zbieżne z ustaleniami poczynionymi przez sąd karny, ta kwestia pozostaje całkowicie poza sferą badania sądu odwoławczego. Prowadzi to do konstatacji, iż rola sądu dyscyplinarnego

w realiach niniejszej sprawy sprowadza się de facto do wymierzenia obwinionemu sędziemu, sprawiedliwej kary dyscyplinarnej.

Sąd I instancji właściwie ocenił wagę i ciężar gatunkowy popełnionego czynu. Trafnie zakwalifikował takie zachowanie, jako naruszające godność urzędu sędziego. Wspomniana godność to w istocie przyjęty w art. 178 ust. 2 Konstytucji RP wzorzec postępowania przy pomocy, którego należy oceniać zachowanie sędziego. Wzorzec ten wynika nie tylko z przepisów prawa, ale także ze szczególnie wysokich norm etycznych mających swoje źródło w tym, że do zawodu sędziego może być powołana osoba o nieskazitelnym charakterze, której stawia się szczególnie wysokie wymagania w stosunkach z innymi ludźmi. Wyraźnie podkreśla to również art. 82 § 2 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności (wyrok SN z 26.04.2017 r. SNO 5/17, LEX 2297419). W związku z tym od sędziego wymaga się bezwzględного przestrzegania przepisów prawa, co sprawia, że każde ich naruszenie ma bardzo poważny wydźwięk społeczny. Uderza bowiem bezpośrednio w godność urzędu sędziego, statuującą pewien standard zachowania w różnych służbowych i poza służbowych relacjach, formułujący wobec nich podwyższone wymagania powodujące, iż powinni oni stanowić rodzaj wzorca praworządności dla innych obywateli (wyrok SN z 27.07.2016 r., SDI 6/16, LEX 2087824). Godność sprawowanej funkcji sędziego zostaje zatem naruszona, gdy sędzia jest sprawcą naruszenia porządku prawnego, polegającego na popełnieniu każdego czynu zabronionego, w tym nawet nieumyślnego (por. wyrok SN z 22.02.12, SNO 2/12, LEX 1215794). Sędzia stojąc na straży praworządności nie może bowiem rażąco lekceważyć porządku prawnego w żaden sposób. Fakt popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego jest bezsporny, a nadto – biorąc pod uwagę jego doświadczenie zawodowe i odnotowane na nagraniu zachowanie w trakcie jego popełnienia – oczywistym jest przyjęcie, że sędzia R. B. dopuścił się tego czynu z zamiarem bezpośrednim. Okoliczności towarzyszące jego popełnieniu - podczas i w związku

z pełnieniem obowiązków orzeczniczych - pozbawiają sędziego przymiotu nieskazitelności charakteru.

W nawiązaniu do powyższego, w odniesieniu do kwestii wymierzonej kary za popełnione przewinienie dyscyplinarne, realizujące jednocześnie znamiona przestępstwa umyślnego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sąd I instancji prawidłowo oceniał zarówno charakter i wagę wartościowanego czynu, jak też sposób i okoliczności jego popełnienia z punktu widzenia społecznie akceptowanego standardu zawodu sędziego (por. wyrok SN z 26.05.2009 r., SNO 37/09, LEX 1288878). W sytuacji stwierdzenia winy sędziego w zakresie czynu określonego w art. 231 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. nie jest bowiem uprawnione mówienie o jakiegokolwiek innej, łagodniejszej karze dyscyplinarnej. Kara wydalenia ze służby sędziowskiej jest tu jedyną możliwą do orzeczenia i adekwatną do popełnionego deliktu dyscyplinarnego. W pełni realizuje wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. Orzeczona kara nie może przekraczać stopnia winy, musi należycie uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu oraz realizować jej cele – zarówno prewencję ogólną, jak i indywidualną. Odpowiednio stosowane dyrektywy wymiaru kary wymagają zatem, by wymierzona sprawcy kara spełniała nie tylko cel w postaci kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, także w ujęciu korporacyjnym, ale również prewencyjny, polegający na zapobieżeniu popełnienia przez sprawcę nowego deliktu dyscyplinarnego, i wychowawczy, sprowadzający się do trwałej zmiany postawy sprawcy wobec wartości chronionych przez prawo. Wymierzona sprawcy kara ma zatem z jednej strony odstraszać, a więc oddziaływać na sferę emocjonalną potencjalnych sprawców, a z drugiej strony – wzmacniać poczucie obowiązywania norm prawnych oraz wartości społecznych, uporządkowanych w określonej hierarchii (A. Zoll, red. Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, Zakamycze 2004, s. 829). Nie należy również tracić z pola widzenia funkcji ochronnej kary dyscyplinarnej stosowanej względem podmiotów kwalifikowanych, sprowadzającej się do ochrony korporacji przed osobami, które nie dają rękojmi należytego wykonywania zawodu, co odnosi się zwłaszcza do tych osób, które dopuszczają się czynów wyczerpujących jednocześnie znamiona przewinienia dyscyplinarnego i przestępstwa umyślnego, urzeczywistnianej poprzez ich eliminowanie ze środowiska. W tego rodzaju

przypadkach ukształtowana praktyka orzecznicza sądów dyscyplinarnych wskazuje na zasadność wymierzenia osobom wykonującym zawody zaufania publicznego kary najsurowszej – in concreto wydalenia ze służby sędziowskiej. Kara taka bowiem – przy jednoczesnym uwzględnieniu konieczności zachowania proporcji między nasileniem winy a rodzajem kary – jest niewątpliwie karą surową, ale stosowną – słuszną i sprawiedliwą. W świetle dyrektyw wskazanych w art. 53 k.k. wymierzona kara dyscyplinarna wydalenia ze służby sędziowskiej nie wykazuje jakiegokolwiek niewspółmierności, zwłaszcza rażącej. Pojęcie „rażącej niewspółmierności kary” oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo. Chodzi więc o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej. Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wówczas, gdy *prima facie* odbiega ona od kary, jaką należałoby wymierzyć, mając na względzie całokształt okoliczności podmiotowo-przedmiotowych danej sprawy” (postanowienie SN z 14.02.2019 r., II DSI 71/18, Legalis 1883222). Tymczasem nie ulega żadnej wątpliwości, iż zachowanie obwinionego jest dyskredytujące dla służby sędziowskiej. Nie tylko godzi w wizerunek urzędu, którego ustawowym zadaniem jest stanie na straży praworządności, ale nadwyręża w opinii publicznej jego autorytet. Nade wszystko podważa zaufanie obywateli do urzędu sędziego, a przez to w ogóle do wymiaru sprawiedliwości. Tym samym również podniesiony zarzut rażącej niewspółmierności kary jest bezzasadny.

Na koniec odnieść się należy do zarzutu braku bezstronności, podniesionego wobec sędziego Sądu Najwyższego P.S.N.. Jego podstawą jest okoliczność spotkań, do jakich miało dojść między nim, a obwinionym na zgromadzeniach ogólnych Sądu Okręgowego w O.. Okolicznością taką jest zatem związek osobisty

sędziego z obwinionym zarówno o charakterze zawodowym, jak też towarzyskim. Odnosnie wyłączenia sędziego z przyczyn zawodowych, a więc z uwagi na łączący ich wzajemny stały stosunek służbowy albo tylko uprzedni kontakt zawodowy, to każdorazowo koniecznym jest wskazanie konkretnych okoliczności danej sprawy, które uzasadniają wątpliwości odnośnie jego bezstronności. W kontekście tego rodzaju związków sędziego z innym uczestnikiem postępowania znaczenie ma przede wszystkim ich charakter i częstotliwość. W przypadku natomiast zaistniałego w przeszłości kontaktu zawodowego, może on stanowić podstawę wyłączenia sędziego tylko wtedy, gdy miał on związek z rozpoznawaną sprawą (por. postanowienie SN z 10.07.2001 r., II KKN 538/98, LEX 48897). Nawet wielokrotne orzekanie w sprawach tego samego obwinionego nie stanowi bowiem samoistnej podstawy do wyłączenia sędziego. Zarzut taki musi mieć zatem oparcie w realiach sprawy, przybrać postać konkretną i zasadniczo wskazywać na zaistnienie takich relacji, które obiektywnie podważają w opinii publicznej bezstronność sędziego w danej sprawie. W realiach danej sprawy takimi okolicznościami może być kierunkowe nastawienie sędziego do sprawy, czy wyrażanie negatywnej opinii o podsądnym, powziętej podczas i w związku z wcześniejszym orzekaniem w jego sprawach. W takiej sytuacji wydaje się, iż wyłączenie winno pozostać w gestii sędziego, który najlepiej potrafi ocenić, na ile posiadana przez niego pozaprocesowa wiedza o obwinionym byłaby przeszkodą w bezstronnym orzekaniu.

Zarzut podniesiony przez obwinionego nie wykazuje jednak cech takiej konkretności. Do podważenia bezstronności sędziego, uzasadniającego wyłączenie sędziego od orzekania w sprawie, nie wystarczy przywołanie sporadycznych kontaktów zawodowych, sprowadzających się do relacji służbowych nawiązanych podczas zgromadzeń, szkoleń, czy innych zjazdów organizowanych w ramach funkcjonowania korporacji sędziowskiej. Dlatego Sąd Najwyższy nie może uznać także i tego zarzutu za uzasadnionego. Sam obwiniony nie jest zresztą pewny, czy sędzia orzekający w I instancji to ta sama osoba, którą spotykał na zgromadzeniach ogólnych Sądu Okręgowego w O.. Tym samym brak jest jakichkolwiek przesłanek podważających obiektywizm i bezstronność wskazanego sędziego.

Niezależnie od powyższego, na rzecz bezzasadności przedstawionego przez obwinionego zarzutu przemawia ponadto argument, iż gdyby obydwaj sędziowie pozostawali w relacjach towarzyskich, uzasadniających wyłączenie wymienionego sędziego, obwiniony zapewne wiedziałby o tym, iż P.S.N. pełni funkcję sędziego Sądu Najwyższego.

Znamiennym jest również, iż SSN P.S.N. nie znalazł powodów, by uznać za konieczne samodzielne wyłączenie się z rozpoznawania sprawy obwinionego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy –Wydział II Izby Dyscyplinarnej, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, którym wymierzono obwinionemu zasłużoną karę dyscyplinarną wydalenia ze służby sędziowskiej (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), uznając, iż kara ta najpełniej zabezpiecza interesy wymiaru sprawiedliwości przed powrotem obwinionego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Jednocześnie, stosownie do treści art. 133 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.